

---

niedziela, 06.09.2026

## 23. Niedziela Zwykła - czyli słów kilka.....

Czytania tej niedzieli ułożone są na kształt tryptyku.

Lewe skrzydło wypełniają słowa Ezechiela o misji, którą w łonie narodu wybranego ma pełnić prorok. Trudno powstrzymać się od refleksji, którą można by wyrazić w słowach: prorok to ma nieklawe życie! Nie dość, że musi zapowiadać Izraelitom niezbyt przyjemne wydarzenia, to dodatkowo Bóg obarcza go zadaniem upominania grzeszników.

Boży nakaz nie przewiduje wyjątków: grzech każdego nieupomnianego winowajcy spadnie na głowę proroka. Być sumieniem narodu to trudne i niewdzięczne zadanie, potrzeba do tego nie lada pokory, hartu ducha, lecz przede wszystkim Bożego wybrania. Nikt sam nie może się nim ogłosić bez narażenia na zarzut uzurpacji.

Nie można też pomylić funkcji sumienia i funkcji sędziego. Prorok ma napominać grzeszników, sądzić może ich jedynie Bóg.

Prawe skrzydło tryptyku to nauka Jezusa o upomnieniu braterskim. Zmiana perspektywy jest znacząca: nie chodzi tu o upominanie narodu, lecz o rozwiązywanie osobistych konfliktów i problemów.

Do tego nie trzeba specjalnej misji. Każdy, kto poczuje, że jego bliźni wyrządził mu krzywdę, powinien najpierw sam próbować uzyskać od niego zadośćuczynienie, a jeśli nie przyniesie to skutku, powinien poprosić o pomoc zaufane osoby, a w końcu – w wypadku zatwardziałości winowajcy – powiadomić o tym wspólnotę. Jeśli i to nie poskutkuje, człowiek taki ma być dla nas jak „poganin i celnik”. Czyli ma zostać wyłączony ze wspólnoty przez swoje trwanie w złu, lecz jednocześnie musi się stać przedmiotem modlitwy i zabiegów o nawrócenie. Czyż nie do pogan i celników poszedł nasz Pan?

Centralną część tryptyku zajmuje fragment Pawłowego Listu do Rzymian. Słowa o miłości, która jest najlepszym wypełnieniem Prawa i która powinna być zasadą wszelkich międzyludzkich relacji, zwłaszcza wśród wierzących.